Ner 162. ROK 1841. WTOREK 20 LIPCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Eliasza i Cesława.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Cesława.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6" 380	† 19° 3	5''' 22	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
17	2	6, 420	† 21, 3	6, 73	Pł Wschodni słaby	,,	
	10	6, 692	† 17, 3	6, 53	WPn Wschodni słaby	Chmury	
	6	5, 760	† 15, 8	6, 47	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
18	2	3, 943	† 26, 6	6, 77	PPł Wschodni słaby	,,	
	10	2, 538	† 22, 5	3, 66	Południowy średni	Pogoda	

Wiadomości krajowe.

— KRAKÓW. —

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 18 do dnia 19 Lipca.

Borkiewicz Leopold ob., Petykowska Petronella, Zuchowski Franciszek ob., Woroniecki Adam xiąże, Krynicki Józef, Reinhard, Slaski Adam ob., Dobiecki Eustachy ob., Kleczkowski Alexander ob., Jastrzębski Kajetan ob., Majewski Wilhelm ob., Czaplicki Ignacy ob., Nowosielski Franciszek ob., Sumlicki, Srednicki Ludwik ob., Kubiczek Jakób ob., Chromecki Wincenty ob., Sadowski Józef ob., z Polski; — Wolski Józef, Leduchowski Józef hr., Rusocki Józef hr., z Galicyi; — Eminowicz Adam ob., Ross ob., Ralaigh-Kerr porucznik ces. astr., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Hubicki Roman ob., Georgiewicz Okropiel Cezarewicz, do Polski; — Bobiński Józef, Fischer Adam, Prądziński Ignacy ob., do Galicyi; — Knippenberg, Stojowski Hippolit ob., do Pruss.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 13 *Lipca.* —

Hrabina Małachowska, urodzona xiężniczka Sanguszko, powziąwszy wiadomość o zamiarze rządu, wzniesienia w Warszawie, na placu pode-Lwem zwanym, nowego kościała dla parafii Wolskiéj Katolickiego wyznania, zgłosiła się do tegóż rządu z chęcią mienia udziału w tém przedsięwzięciu, przez ofiarowanie kwoty złp. 200,000, upraszając między innemi o to, iżby kościół pomieniony poświęcony był wimie Sgo Karola Boromeusza.

J. C. K. Mość, mając sobie przez Namiestnika Królestwa złożony raport w téj mierze, oświadczyć raczył: że udziela najwyższe przyzwolenie na przyjęcie ofiary, uczynionéj przez Hr. Małachowską, pod warunkami przez nią podanemi, a obok tego upoważnił Namiestnika, do oświadczenia z tego powodu swego monarszego zadowolenia.

Budowa rzeczonego kościoła, kosztorysem na złp. 350,000 oszacowana, i na którą z funduszów skarbowych wyznaczoną została kwota 150,000 złp. podług planu budowniczego rządowego p. Marconi, niebawem rozpoczętą zostanie.

Bank Polski.

Podaje do wiadomości, iż w spełnieniu §. 256 instrukcyi dla banku przez radę administracyjną zatwierdzonéj, zwykłe czynności bankowe

od dnia 10/22 m. i r. b. do dnia 20 lipca (1 sierpnia) t. r. dla sprawdzenia półrocznych rachunków zawieszają się, wyjąwszy wymianę biletów bankowych, która każdodziennie oprócz dni świątecznych w godzinach zwyczajnych odbywać się będzie.

W Warszawie d. 28 czerwca (10 lipca) 1841.

Radzca Stanu Prezes
(podpisano) *Lubowidzki.*
Sekretarz Jeneralny,
(podpisano) *Łubkowski.*

— *Paryż 4 Lipca.* —

Zdaje się być pewnem, że admirał Lalande miał być w tych dniach mianowany naczelnym dowódzcą floty francuzkiéj w Lewancie, ale jak zapewniają, posłowie Anglii i Austryi czynili przedstawienia przeciw temu zarządzeniu i dla tego zaniechano tego zamiaru.

Fałszywą jest pogłoska że pan Piscatory wysłany został do Grecyi, dla żądania od tamtejszego rządu wypłaty 1 miliona fr. z pożyczki zaręczonéj przez Francyę. Cel jego misyi jest zupełnie inny. Pewném prawie jest że pan Piscatory w téj chwili opuścił już Ateny i udał się na fregacie *Dido* ku brzegom Grecyi dla zwiedzenia niektórych punktów.

Słychać iż xiążę Orleans uda się do Boulogne aby być obecnym przy poświęceniu posągu Cesarza Napoleona, który w dniu 15go sierpnia ma być postawiony na kolumnie wielkiéj armii.

— *Dnia 5 Lipca.* —

Presse przypisuje niespodzianą uległość Mehmeda Ali i przesłanie przez niego summy 1,250,000 fr., przedstawieniom hrabiego Rohan Chabot, który miał długą konferencyę z paszą, dniem przed uroczystém złożeniem przez komisarza sułtańskiego obu firmanów. Konsul francuzki szczególniéj przedstawiał paszy tę okoliczność, iż jeśli się bezwarunkowo podda, wtedy Francya zgodnie z Prusami i Austryą, wdadzą się do porty o zmniejszenie haraczu. Dziennik ten mniema że porta która tak dawno niewidziała pieniędzy egipskich, tyle będzie wzruszoną przesłaniem 1,250,000 franków, iż chętnie odstąpi mu za to, ze 30,000 kies rocznie. Dalej donosi *Presse* że osoby które podług swego położenia dobrze mogą być zawiadomionemi o postępie politycznych interesów, mniemają że podpisanie protokółu londyńskiego, jest formalnością która nie długo może się opóźnić, i w świecie dyplomatycznym kwestya egipska uważaną jest za zupełnie załatwioną a przyjazne stosunki między Francyą i wielkiemi mocarstwami za zupełnie przywrócone.

Kandydatura margrabiego Dalmacyi do posady posła w Wiedniu stanowi tu dotąd najważniejszy przedmiot rozmowy, ponieważ obecnie żadna wielka wewnętrzna sprawa nie zajmuje uwagi publicznéj. Nie ma nic spokojniejszego jak polityczny stan Francyi. Opozycya wszelkiéj barwy nie wie już co ma mówić, zdaje się że nawet zapomniała o swoim sławnym temacie, reformy wyborów, który zwykle po każdych posiedzeniach izb wyciągano z kąta i przez niejaki czas wodzono po kraju, otoczywszy go w krasomowskie obłoki pana Odilon Barrot, i napoiwszy dymem patryotycznych libacyi, które Arago i inni wielcy obywatele na cześć jego wylewali. Dziś nie słychać już nic o tym przedmiocie.

Jednakże w położeniu naszém względem obcych mocarstw przygotowują się ważne zmiany. Pewna osoba która może więcéj wiedzieć jak ktokolwiek inny, oświadczyła w tych dniach, że w ciągu następnych 2 tygodni, Francya wspólnie z innemi 4ma wielkiemi mocarstwami zawrze nowy traktat który zupełnie zmodyfikuje traktat 15 lipca 1840 roku i rozwiąże ostatecznie i stanowczo kwestyę turecko-egipską; słusznie jednak dodać można, że turecko-egipska kwestya jest w téj chwili najmniéj ważną na wschodzie.

Onegdaj rozeszła się na giełdzie pogłoska że wspólna nota podpisana przez cztery mocarstwa, nadeszła do Paryża, w któréj Francya formalnie wezwaną jest aby podpisała traktat względem Dardanel, i że to podpisanie jeszcze w tym tygodniu ma nastąpić. Wprawdzie słusznie dziennik *Temps* oświadczył wczoraj, że ta wiadomość jest bezzasadną, jednakże nie jest ona zupełnie zmyśloną. Dowiadujemy się bowiem z wiarogodnego źródła, że istotnie od niejakiego czasu jest mowa o ułożeniu podobnéj noty, i że nawet wkrótce jest spodziewaną. Jeśli tak jest, tedy wszelkie w tym przedmiocie życzenia gabinetu francuzkiego zostałyby spełnione. Gdy bowiem podobne, powtórne formalne wezwanie Francyi, w bardzo ważnym punkcie, rozbroić może stronnictwa, przeto z radością przyjęliby je ci, którzy pragną, aby gabinet dla dobra kraju mógł się wyłącznie zarządowi jego poświęcić.

Udzielona wczoraj przez *Courier français* wiadomość, że sułtan ofiarował Mehmedowi Ali zarząd Arabii, zdaje się także być prawdziwą. W takim razie skutki tego wypadku byłyby także pojednawczego rodzaju, albowiem zaró-

wno stronnicy Mehmeda jak ci którzy zawistnemi są rozszerzaniu się Anglii zostaliby zadowolonemi.

Piszą z Tulonu 29 czerwca: »Eskadra angielska rozsypaną jest na morzu śródziemném. Okręta jéj znajdują się w Malcie, w Syrakuzie, Neapolu, Korfu, Beirucie i w Tunis; admirał Stopford puścił się już nareszcie w podróż z powrotem do Anglii. Bez wątpienia nie bez przyczyny posłano okręta do Neapolu i Tunis. Sprawa siarkowa nie jest jeszcze zupełnie zakończoną, a jedna dywizya floty francuzkiéj udaje się do Tunis, gdzie Anglia utrzymuje, iż wywiera wpływ równoważący z wpływem naszego sąsiedztwa. Zresztą siły morskie angielskie na morzu śródziemném nie zostają zmniejszone, ponieważ okręt *Princes Charlotte* i fregata *Castor* które odpłynęły do Angli, zastąpione będą przez *Queen* o 110 działach i *Vernon* o 50.

W liście z tegoż miasta 30 czerwca datowanym czytamy, iż w dniu 24 flota dowodzona przez admirała Hugon, krążyła na wysokości wysp balearskich, między temiż wyspami i brzegami Prowancyi. Admirał zajmuje się bardzo manewrami i ewolucyami, które szybko i dobrze są wykonywane. Jak daleko i na jak długo rozszerzyć się mają te ewolucye, nie wiemy. Dywizya pod dowództwem kontr-admirała de la Susse znajduje się jeszcze w nowym porcie. Nikt już nie mówi o tém, iżby ta flotylla miała wyjść na morze.

Giełda 5 *Lutego*. Renty francuzkie dziś przez cały czas giełdy były wystawiane na przedaż. Bankierowie, od których zależą poruszenia w tém miejscu, starają się zniżyć kursa ile możności z powodu bliskiéj pożyczki. Większa część przedaży miała miejsce w 5ciu procentowych rentach. Rozchodziła się na giełdzie pogłoska, że król i część ministrów są za tém, aby pożyczka negocyowaną była w 5 pct. rentach. (G. W.)

— *Madryt* 24 *Czerwca.* —

Na ostatniém zgromadzeniu mnóstwa kapitalistów w banku San Fernando, nie powzięto żadnego postanowienia. Ze strony ministra przedstawione były liczne propozycye, ku otrzymaniu dość znacznego zaliczenia, któreby rząd z obecnéj biedy finansowéj wydźwignęło, a któréj skutki coraz bardziéj uczuwać się dają. Naród płaci rocznie 1 miliard realów podatków. Z téj summy wpływa 550 milionów realów do skarbu na pokrycie potrzeb armii i różnych innych wydatków. Resztujące 450 milionów z powodu złego urządzenia administracyi pozostają w rękach poborców.

Na posiedzeniu wczorajszém jak to już drogą telegraficzną doniesiono, kongres przyjął wniosek komissyi aby ogłoszoném zostało zawakowanie opieki nad królową Izabellą drugą i jéj siostrą i aby przystąpiono do mianowania nowego opiekuna, większością 129 głosów przeciw jednemu (tym jednym był pan Hompanero, niegdyś minister spraw wewnętrznych.)

Na posiedzeniu wczoraj z rana deputowany Uzal, jeden z rycerzy stronnictwa republikańskiego; miał mowę, która wielkie sprawiła wrażenie, z powodu gwałtownych przeciw rejentowi wymierzonych wyskoków. Pan Uzal utrzymywał najprzód że podług wszelkich praw jedynie królowa Krystyna może być opiekunką królowéj Izabelli II. »Ale, rzekł, nie może być opiekunką ponieważ rząd tymczasowy nie miał dość szlachetnéj odwagi aby ją przeciw potwarzom obronić, jest to zastósowanie do pewnego drukowanego paskwilu, którego obiegowi rejencya nie przeszkadzała). Królowa Krystyna nie może powrócić do Hiszpanii, ponieważ rejencya dozwoliła ją poniżyć w oczach narodu. Jaką korzyść ma teraz lud z wypadków w Walencyi? Położenie kraju jest coraz krytyczniejszém od czasu jak pewna osoba stoi na czele rządu. Lada dzień przedstawię ja tu dokumenta, które przerażenie sprawią. Marya Krystyna należy już do historyi. Dopuszczała się ona wielu zamachów na prawa ludu, ale kto ją do tych kroków namówił, lub postawił ją w konieczności uczynienia ich. Postępowanie pewnego jenerała, rozkazy wydawane z jego obozu, jego opór przeciw swobodzie druku, i....., ale reszta na teraz zostanie moją tajemnicą. Musimy bardzo oglądać się na to komu kierunek losów państwa powierzemy, bo jeślibyśmy, czego nie daj Boże, Izabellę II. postradali, wtedy nie rzeczpospolita wprowadzonąby została, ale najokropniejszy absolutyzm. Dla tego głos mój dam najcnotliwszemu hiszpanowi, któregoby cnoty zastąpiły miłość macierzyńską w urzędzie opiekuna. On może nauczyć królowę, że nie ma wyższéj woli nad wolę ludu. Stronnictwo do którego należę nie chce bynajmniéj zwalić tronu, ono mniema tylko że trony nie są nieodbicie potrzebnemi do szczęścia narodów. Przyjdzie dzień w którym cała ludność stanie koło naszych chorągwi. Ja należę do stronnictwa, którego hasłem jest szczęście narodów.« — Na to szczere wyznanie wiary prezes rady ministrów odpowiedział zapewnieniem, że rząd nie mniéj jak pan Uzal kocha konstytucyę i swo-

bodę, i że nikt nie może wierzyć, żeby pewna wysokiéj godności osoba przeciw sprawie narodu i konstytucyi sprzysięgała się. »Owszem, rzekł pan Gonzales, rząd unikać będzie wszelkich niebezpieczeństw, jakieby konstytucyi i swobodom zagrozić mogły, a zatém swoboda narodowa jest bezpieczną. Prócz tego objawione przez pana Uzal zdania w Hiszpanii tryumfować nie mogą, bo są za słabemi, aby zwalić mogły konstytucyę i rząd postara się, żeby ci, którzy nad tryumfem tych zdań pracują, nie osiągnęli swego celu.«

Na posiedzeniu wieczorném deputowany Pasqual oświadczył, iż rejencya jest osieroconą, ponieważ królowa Marya Krystyna weszła w nowe związki małżeńskie. Nikt nie zabrał głosu na poparcie albo zbicie tego twierdzenia. Ale *Eco del Commercio* zupełnie poważnie utrzymuje, iż w przypadku jeśli niepewném jest czy królowa Krystyna weszła w nowe związki małżeńskie, do kortezów należy rozstrzygnąć tę wątpliwość. — Tym sposobem do innych prerogatyw kortezów przybyło jeszcze prawo uznania kogoś zaślubionym?.

Rozmaitości.

EUROPA I CHINY. ZACHÓD I WSCHÓD.

(Ciąg dalszy.)

Opinia że ziemia jest okrągła, doskonale jeszcze wykazana przez Pittagoresa i Arystotelesa, obudzała różne chęci przedsiębiercze, nader liczne i olbrzymie. U starożytnych ta wiara w okrągłość ziemi została bezowocną, z powodu wielkiéj niedokładności żeglugi. W XV wieku, żegluga jeszcze w stanie niemowlęcym zostawała, wszakże postępy już takie poczyniła, że ludzie obdarzeni żelaznem ciałem i stalową duszą mogli już wybadywać i rozpoznawać naszą planetę okrągłą. Użycie częstsze i lepiéj zastósowane busoli, którą Europa przejęła od arabów, zapowiedziało wielkie zmiany w żegludze.

Pijąc z czary, którą im przedstawiono, Indy oddawały się chęciom bez granic i nadziejom bez końca. Sposób widzenia rozciągał się, pierwsi silniejszym zaczęły płonąć ogniem, możnaby powiedzieć, że wszystkie umysły nowém życiem i energią zaiskrzyły się.

Ciemnota ustępowała, żądze wzmagały się, nowe życie przez wszystkie pory wstępowało z temi kolejami dobremi lub złemi, z tą pełnością uczuć miłych i przykrych, temi nowemi potrzebami, temi mnogiemi wymaganiami, z tém nowém brzemieniem odpowiedzialności i kłopotów, i jak wezbrany potok rozlewało się na wszystkie strony. Władzcy mogli byli wówczas powtórzyć te niespokojne słowa uczniów Chrystusa.« Jakimże sposobem trzema chlebami i dwoma rybami nakarmiemy te zgłodniałą tłuszczę.

Było to położenie podobne do tego, które się teraz przed naszemi oczami rozwija.

Tak więc wszystko nakłaniało chrześciańską Europę do wynalezienia sobie nowego źródła roskoszy materyalnych, intellektualnych i moralnych i uczuć religijnych i politycznych, wszystko w niéj było przygotowane do kampanii, w której miała wygrać panowanie świata, gdyż dopiero od 15go wieku narody europejskie zapewniły sobie najwyższą przewagę. Aż do téj chwili Mahometanizm stawiał im czoło w Europie, a imie ich było nieznane w dalekiéj Azyi.

Europa więc czuła pociąg do oddalonéj Azyi, królowie spodziewali się tam znaleść bogactwa, hołdowników i sprzymierzeńców; religianci liczyli na obfite żniwo dusz, spekulanci sądzili że porobią tam majątki, przy których zbledną bogactwa Wenecyan i Genueńczyków. W czasie młodości Kolumba, Portugalia była na czele téj krucyaty azyatyckiéj, w osobie xięcia Henryka.

Xiąże ten, człowiek uczony, utrzymywał że morze indyjskie nie jest zamknięte, i że okręt mógłby opłynąć Afrykę od Gibraltaru do czerwonego morza, i że z tego powodu, żeglarze mogliby popłynąć, z Lizbony do krajów obfitych w różne cuda. Ta myśl Henryka dała powód po jego śmierci do wyprawy Vasco de Gama celem odkrycia przylądka dobréj nadziei. Kolumb, który długo żył w Portugalii, sobie przypisywał ten projekt, następnie jako śmiały nowator nadał mu inne kształty. Pomimo całego uszanowania dla powagi kościelnéj był przekonanym o okrągłości ziemi. Ztąd wnosił, że można dostać się z Europy do wnętrza Azyi, żeglując od wschodu na zachód, tak dobrze jak żeglując od zachodu na wschód, jak to dotąd czyniono. Między temi dwoma drogami wybrał ostatnią. (G. W.)

(Dalszy ciąg nastąpi.)